



Sygn. akt I CK 242/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Tadeusz Domińczyk

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 listopada 2004 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 27 listopada 2003 r.,

- 1. oddala kasację,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800,-
(jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów
procesu za instancję kasacyjną.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 grudnia 2002 r., mocą którego zasądzone zostało od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w związku z wypadkiem komunikacyjnym, w wyniku którego uszkodzony został samochód powoda. Sąd Apelacyjny ustalił, że do wypadku doszło w dniu 12 sierpnia 1995 r. na skrzyżowaniu dróg w miejscowości K. w momencie, gdy powód, prowadząc swój samochód, był w trakcie manewru wyprzedzania innego pojazdu, a ten nagle skręcił w lewo. Ustalił też Sąd Apelacyjny, że wyłącznie winną wypadku była osoba kierująca innym pojazdem, a wina jej polegała na niedostatecznym obserwowaniu drogi w lusterku wstecznym i zbyt późnym zasygnalizowaniu zamiaru skrętu w lewo. Na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sąd Apelacyjny przyjął, że skrzyżowanie dróg w obrębie których doszło do kolizji nie było w żaden sposób oznakowane ani sygnalizowane a linia na jezdni w tym miejscu była przerywana, a poza tym, z kierunku jazdy powoda brak było także widoczności tego skrzyżowania. Jako prawną podstawę odpowiedzialności pozwanego Sąd wskazał art. 435 § 1 k.c. i uznał, że pozwany nie wykazał żadnej z przesłanek wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu.

W kasacji pozwany zarzucił temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 435 § 1 k.c., zamiast art. 436 § 2 k.c. i w konsekwencji błędne rozważanie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka zamiast na zasadzie winy. Zarzucił też niewłaściwe zastosowanie art. 21 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. – Prawo o ruchu drogowym oraz niezastosowanie art. 362 k.c. przez błędne przyjęcie, że powód nie miał obowiązku zaniechania wyprzedzania mimo, że znajdował się na skrzyżowaniu oraz przez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do powstania szkody. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie wnioskowanych dowodów oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące niewyjaśnieniem, czy

miejsce zderzenia się pojazdów było skrzyżowaniem w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 9 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, a także nieustosunkowaniem się do fotografii przedłożonych w apelacji na okoliczność, że miejsce wypadku było skrzyżowaniem. Z powołaniem się na powyższe pozwany w kasacji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia kasacji. Wprawdzie rację ma skarżący, że w sytuacji, gdy wypadek komunikacyjny polegał na zderzeniu się dwóch pojazdów będących w ruchu prawną podstawę orzekania o odpowiedzialności posiadaczy pojazdów za wynikłe z tego szkody stanowił art. 436 § 2 k.c. i w świetle reguł zawartych w tym przepisie należało rozważać odpowiedzialność ubezpieczeniową pozwanego PZU S.A., ale w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zaskarżony wyrok mimo błędnego w powyższym zakresie uzasadnienia odpowiada prawu. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem wyłączną winę kierowcy samochodu skręcającego w lewo i wykluczył winę powoda co pozwalało uznać, że także przy uwzględnieniu art. 436 § 2 k.c. rozstrzygnięcie w zaskarżonym wyroku było trafne.

Wbrew twierdzeniom kasacji nie naruszył Sąd Apelacyjny wskazywanych przepisów Prawa o ruchu drogowym. Tych przepisów Sąd nie stosował, ani z oczywistych względów nie mógł ich stosować. Co do tego natomiast, żeby przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił obowiązującego zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniu i przez to błędnie przyjął, naruszając art. 362 k.c., iż powód nie przyczynił się do wypadku, to należy zauważyć, że taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny ustalił – co uszło uwagi skarżącego – że do wypadku doszło na skrzyżowaniu. Z gruntu chybione były więc zarzuty kasacji oparte na drugiej podstawie kasacyjnej zmierzające do wykazania, że kwestia istnienia skrzyżowania nie została wyjaśniona. Poza tym ocena, że powód nie ponosi winy oparta została na ustaleniu, że skrzyżowanie wprawdzie istniało, ale było ono niewidoczne nie tylko dla powoda w tym sensie, że powód go nie zauważył, lecz w tym sensie, że obiektywnie nie mogło być widoczne i to z przyczyn szczegółowo wymienionych w zaskarżonym wyroku. Sąd Apelacyjny miał więc na uwadze zasadę, iż na skrzyżowaniu nie wolno

wyprzedzać i uwzględnił okoliczność, że w takim miejscu w rozpoznawanej sprawie powód wyprzedzał. Nie dopatrywał się jednak winy powoda, a tym samym przyczynienia się do wypadku, ponieważ trafnie uznał, iż nie można kierowcy zarzucić naruszenia zakazu wyprzedzania, jeśli z przyczyn obiektywnie usprawiedliwionych kierowca nie był w stanie zorientować się, że znajduje się w pobliżu skrzyżowania. Brak widoczności przedmiotowego skrzyżowania Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Tego ustalenia pozwany w kasacji nie podważył, a miało ono przesądzające znaczenie dla oceny zaskarżonego wyroku jako trafnego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² k.p.c.). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c.